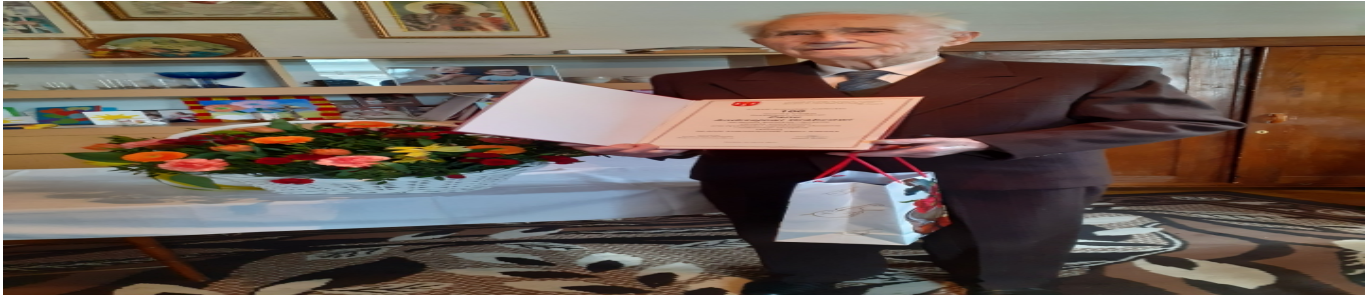


Wyjątkowy Jubileusz Urodzin



Andrzej Grabiec

23 marca 2021 roku Pan Andrzej Grabiec z Siedlanki obchodził setną rocznicę urodzin. Z tej okazji dostojnego Jubilata odwiedziła w imieniu Wójta Gminy Niwiska Kierownik Urzędu Stanu Cywilnego Małgorzata Zielińska-Micek. Kierownik USC przekazała Panu Andrzejowi List Gratulacyjny, kwiaty, drobny upominek oraz życzenia dalszych długich lat w zdrowiu, szczęściu w otoczeniu rodziny i przyjaciół.

Andrzej Grabiec

Jako członek społeczności

Mieszkaniec naszej gminy Pan Andrzej Grabiec urodził się 100 lat temu - 23 marca 1921 roku w domu rodzinnym w Siedlance, jako syn Józefa i Józefy Zielińskiej. Od najmłodszych lat, jako najstarsze dziecko z kilkorga rodzeństwa musiał wykonywać ciężkie prace w gospodarstwie domowym i jednocześnie uczęszczał do istniejącej już we wsi Szkoły Podstawowej. Po wybuchu II wojny światowej w obawie przed wywózką na roboty do Niemiec lub obozu koncentracyjnego pracował w Mielcu przy budowie koszar, strzelnicy i innych obiektów przeznaczonych dla wojska niemieckiego, chodząc codziennie około 20 km w jedną stronę. Po utworzeniu przez Niemców gospodarstwa rolnego w Kosowach - Owsianka rozpoczął pracę na roli i tak przetrwał ten wojenny czas.

Po wojnie został członkiem Związku Młodzieży Wiejskiej, z ramienia tej organizacji wydelegowano go do Chorzowa na kurs samorządowy, a następnie do pracy w Myśliborzu. Podczas kontroli dokumentów, mając przy sobie tylko Kartę Powołania do wojska otrzymaną od Komisji Poborowej w Nisku, został uznany za dezertera i niesłusznie osadzony w areszcie. Przesłuchiwany wielokrotnie o różnych porach dnia i nocy przez UB musiał dowodzić swojej niewinności. Został zwolniony po czterech miesiącach więzienia.

Po powrocie do domu, zgłosił się do pracy w nowo powołanej gminie z siedzibą w Niwiskach, w dziale księgowości podatkowej i jednocześnie aktywnie działał w istniejącym już Kółku Rolniczym, pomagając prowadzić dokumentację administracyjną. Podobną funkcję pełnił w założonej w Siedlance jednostce OSP. Udzielając się społecznie przez wiele lat zgodnie współpracował z kolegami ze wsi. Kiedy zlikwidowano gminy i utworzono Gminne Rady Narodowe został przeniesiony do pracy w Siedlance, a po kilku latach oddelegowany do Urzędu Skarbowego w Kolbuszowej. Po kolejnych zmianach w tej instytucji, rozpoczął pracę w Przedsiębiorstwie Budownictwa Rolniczego, gdzie objął stanowisko zaopatrzeniowca, następnie na tym samym stanowisku pracował w Spółdzielni Transportu Wiejskiego w Kolbuszowej. Niestety po kilkunastu latach ze względu na nagłe pogorszenie stanu zdrowia otrzymał status rencisty, a potem emeryta.

Jako mąż, ojciec, dziadek i pradziadek

W życiu osobistym spełnił się w ponad 60 letnim małżeństwie z Józefą z domu Grabiec, z którą przez całe życie pracowali na roli. Jako ojciec sześciorga dzieci wkładał całe swoje siły w wychowanie, wykształcenie i przekazanie im ponadczasowych wartości moralnych. To dzięki wspólnej pracy rodziców, dzieci mogły rozwijać się, spełniać swoje marzenia, zdobyć wymarzone zawody i stać się prawymi ludźmi.

Jako dziadek i pradziadek cieszy się 18 wnukami i 30 prawnukami otoczony miłością szacunkiem i podziwem. Receptą na długowieczność - mówi jest: skromne zdrowe żywienie, ciężka praca, ruch na świeżym powietrzu i miłość rodzinna.